

Roman Łyczywek

Życie i sprawy adwokatury : (myśli - aforyzmy)

Palestra 18/1(193), 84-85

1974

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

nych i praktycznych problemów postępowania cywilnego w ogóle, a konkretnie — zagadnień orzeczenia sądowego: drogi jego powstania i skutków, jakie wywołuje. Tym samym praca ta stanowi cenny wkład w rozwój polskiego postępowania cywilnego, zwłaszcza że obejmuje swym zakresem — co jest szczególnie ważne — także tryb nieprocesowy

oraz postępowanie zabezpieczające i egzekucyjne. Jednocześnie rozległe ujęcie tematu i omówienie wielu zagadnień pośrednio związanych z pojęciem orzeczenia konstytucyjnego pozwala na szerszy horyzont spojrzenia oraz podnosi walor ogólnopoznawczy przedstawionych problemów.

Zbigniew Łabno

ŻYCIE I SPRAWY ADWOKATURY

(myśli — aforyzmy)*

Wy, adwokaci, widzicie czasami bystro, mimo że wam zarzucają, iż paczycie sobie zdrowy rozum, robiąc z czarnego białe i na odwrót.

(BALZAC)

Nie wiem, kto jest praworządny, ja jestem prawożądny.

(LEC)

Raz wytworzony sąd utrudnia myślenie alternatywne.

(REVERIDGE)

Widziałem człowieka serdecznie zadowolonego z siebie. W niespełna kwadrans rozstrzygnął trzy zagadnienia natury moralnej, cztery problemy historyczne i pięć punktów fizyki. Nigdy nie widziałem tak powszechnego wyrokodawcy, sąd jego nie zostawał ani przez chwilę w niepewności. Obrąłem najlepsze postanowienie: umilkłem, pozwoliłem mu mówić i... rozprawia pewnie do tej pory.

(MONTESQUIEU)

Łatwiej jest poznać człowieka w ogóle, niż człowieka w szczególności.

(LA ROCHEFOUCAULD)

Prawa starzeją się i niekiedy umierają.

(BOCCACIO)

* Poprzednie zestawy „Myśli i aforyzmów” opublikowano w numerach od 2 do 11 „Palestry” z 1973 r.

Wady to nieszczęśliwe cnoty, którym brak tylko warunków, by się jako cnoty przejawiały.

(FEUERBACH)

Rozpoczynając praktykę zawodową powziąłem postanowienie, że nigdy nie uchylę się od spełnienia swej powinności i podjęcia się obrony bez względu na to, jak bardzo sprawa byłaby niepopularna oraz bez względu na uczucia, jakie by budziła.

(DARROW)

Adwokat niech głowę, a koń niech ma nogi.

(POL)

Obdarzcie człowieka wszelkimi przymiotami umysłu i charakteru, sprawcie, by wszystko widział, wszystkiego się uczył i wszystko zapamiętał, by w ciągu 30 lat życia bez przerwy pracował, by był zarazem literatem, krytykiem, moralistą, by łączył doświadczenie starca z zapalem młodzieńca i nieomylną pamięcią dziecka, powołajcie wszystkie wieszczki, by zasiadając po kolei u jego wezgłowia darzyły go wszelkimi uzdolnieniami — to może zdolacie wytworzyć doskonałego adwokata.

(PAILLET)

Dla sporów prawniczych charakterystyczne są argumentacje oparte na swoistym „przemycie” ocen moralnych przez postugiwanie się terminami o zabarwieniu emocjonalnym.

(ZIEMBIŃSKI)

Adwokatowi się nie wierzy, choć już w trumnie leży.

(KUNYSZ)

Łatwiej utrzymać miętusa w ręku niż adwokata w kozie.

(PIWOCKI)

Adwokat po sprawie, panna po zabawie — diabła warci.

(PAULI)

Jak może sędzia przyjąć przekonanie z ust patrona, o którym wie, iż się z występkami braci, iż na sprawiedliwość i prawdę żadnego nie ma względu?

(PIOTROWSKI)

Człowiek odarty ze swej godności nie jest niczym innym jak istotą grzeszną, niezdolną do ucieczki od własnego egoizmu i własnej zwierzęcości.

(LEWIS)